

Roland Prejs

"Ksiądz Czesław Kaczmarek biskup kielecki 1895-1963", Jan Śledzianowski, Kielce 1991 : [recenzja]

Collectanea Theologica 63/1, 206-207

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

specjalną sesję Synodu Biskupów na temat Europy; niemniej można żałować, że wydania zeszytu nie zrealizowano 7—8 miesięcy wcześniej, dając uczestnikom sesji synodalnej cenny przyczynek teologiczny. Skądinąd zbieżności między zawartością zeszytu a przebiegiem sesji wydają się niewielkie: nurt ekumeniczny w Rzymie okazał się słaby i obarczony przykrymi potknięciami, najwyraźniej też brakowało spojrzenia poza rubieży Starego Kontynentu. Pewnym niedostatkim zeszytu jest brak końcowej syntezy, aczkolwiek można ją upatrywać w znacznej części edytorialu. Za bardzo istotne należy uznać zaakcentowanie roli Kościołów jako głosu ubogich i wydziedziczonych oraz różnoaspektowe rozważenie problemu „innych”. Słusznie można uważać, że dla stwierdzenia, czy w 1992 r. rozpoczęcie się nowa Europa, należy przebadać trwale zmiany w naszych stosunkach własnie z „innymi”: uznawanie ich jako „innych” zamiast podbijania ich i unicestwiania, a choćby narzucania im asymilacji.

Michał Horoszewicz, Warszawa

JAN ŚLEDZIANOWSKI, *Ksiądz Czesław Kaczmarek biskup kielecki 1895—1963*, Kielce 1991, Kuria Diecezjalna, s. 356, nlb. 1, ilustr.

Bp Czesław Kaczmarek jest jedną z najbardziej dramatycznych postaci najnowszych dziejów Kościoła w Polsce. Sytuacja polityczna w naszym kraju nie pozwalała do niedawna na opublikowanie rzetelnej biografii biskupa-męczennika, zaś mały dystans czasowy nie sprzyjał obiektywnemu potraktowaniu tematu, nie mówiąc o bardzo ograniczonym dostępie do źródeł. Obecnie, gdy pierwsza z wymienionych przeszkód ustała, a dwie następne powoli przestają odgrywać rolę, napisanie takiej biografii stało się możliwe.

Podstawowymi źródłami były wspomnienia, relacje i wywiady gromadzone z myślą o przyszłej biografii biskupa. Księdzu Śledzianowskiemu należy się uznanie, że od 1970 r. wytrwale gromadził te relacje i wspomnienia, docierał do ludzi, którzy znali bpa Kaczmarka i mieli coś do przekazania o jego życiu. W następnej kolejności wykorzystano źródła drukowane, zwłaszcza prasę. Wykorzystanie źródeł wytworzonych przez kancelarię jest bardzo skąpe: inaczej być zresztą nie mogło, skoro źródła te po części nie istnieją, przede wszystkim z Archiwum Diecezjalnego w Płocku, po części zaś są niedostępne, te zwłaszcza, które zostały zrabowane przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa z Kurii Diecezjalnej w Kielcach w 1951 r. Wykorzystane opracowania są nieliczne i zasadniczo mają charakter pomocniczy.

Z dwudziestu rozdziałów książki dziewiętnaście zajmuje się życiem biskupa, przedstawionym chronologicznie. Ostatni rozdział stanowi polemikę z treścią głośniejszych przed laty książek ks. Leonarda Świdarskiego „Oglądały oczy moje” i „Odmieni się jako orłowa młodość twoja”. Dopełniają całości reprodukcje fotografii.

Podstawową wartością książki jest to, że autor odważnie likwiduje jedną z „białych plam” najnowszej historii Kościoła w Polsce. Ważne, że ks. Śledzianowski nie ogranicza biografii tylko do rysu męczeńskiego w życiu bpa Kaczmarka, choć rozumiał, że ten rys wysuwa się na pierwsze miejsce. Autor stara się podkreślić osiągnięcia duszpasterskie i administracyjne biskupa i nakreślić także jego sylwetkę duchową.

Ale książka ma dwa podstawowe mankamenty i to poważne. Autorowi wyraźnie brakuje umiejętności warsztatowych historyka, a w szczególności krytycznego stosunku do źródeł, zwłaszcza relacji. Wszystkie mają dla ks. Śledzianowskiego jednakową wartość, z pominięciem tego, kto relację złożył, jaką dysponował pamięcią, czy na jego świadectwo nie rzutował fakt, iż mówi o biskupie i do tego męczenniku. Obficie cytuje fragmenty

relacji, nie bardzo natomiast radzi sobie z analizowaniem ich i wyciąganiem wniosków. Dwa przykłady: na s. 42—43 cytuje relacje ks. Stanisława Tenderendy i Anieli Wawrowskiej. Tylko pozornie są one ze sobą sprzeczne. W rzeczywistości — co doświadczony historyk natychmiast pozna — w relacji ks. Tenderendy chodzi po prostu o to, że ks. Kaczmarek był wymagający od współpracowników, zaś w relacji Anieli Wawrowskiej — o stosunek do będących w potrzebie. Natomiast na s. 289—292 w obszernym wyborze dokumentów przedstawia ks. Sledzianowski sugerowane przez prymasa Wyszyńskiego czasowe wyłączenie się bpa Kaczmarka z życia diecezji kieleckiej. Analiza przytoczonych dokumentów w zestawieniu z niedawnymi przeżyciami bpa Kaczmarka każe wyciągnąć wniosek, że u podstaw sugestii prymasa Wyszyńskiego leżało nie tylko inne widzenie dobra Kościoła, ale także rozeznanie co do rzeczywistego stanu zdrowia biskupa kieleckiego. Trudno bowiem przypuścić, aby lata więzienia i sfingowany proces nie odbiły się na systemie nerwowym tak doświadczonego przez los człowieka. A sprawiedliwie trzeba stwierdzić, że działania bpa Kaczmarka po 1957 r., o których autor wspomina w książce, aczkolwiek wypływające z troski o sprawę Bożą, naznaczone są pewną nerwowością.

Drugi mankament książki, to jej opracowanie redakcyjne i techniczne. Wygląda na to, że takiego opracowania po prostu zaniechano. Liczne błędy literowe, dokumenty i cytaty drukowane to kusywa, to znów czcionką tekstową, niespodziewane, a niczym nieuzasadnione nagłe zmiany stopnia i kroju czcionki, wreszcie niestaranna oprawa (egzemplarz posiadany przez recenzenta „rozlaży się” w grzbiecie) — nie przynoszą chwały wydawnictwu. Książka ks. Sledzianowskiego winna być potraktowana raczej jako materiał do przyszłej biografii bpa Kaczmarka, niż biografia w ścisłym tego słowa znaczeniu. Na napisanie prawdziwej monografii trzeba jeszcze poczekać.

Roland Prejs OFMCap, Lublin

Duchowość Ignacjańska, Kraków 1992, t. 1—7, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy.

Jest to siedem niewielkich książeczek napisanych w nurcie duchowości ignacjańskiej. Autorem pięciu jest ks. Józef Augustyn SJ: *Ewangeliczne ubóstwo*, t. 1, s. 36; *Miłość w życiu ludzkim*, t. 2, s. 60; *Rozznawanie duchowe*, t. 3, s. 60; *Kierownictwo duchowe*, t. 4, s. 52; *Posłuszeństwo ewangeliczne*, t. 7, s. 40. Tomiki 5 i 6 to tłumaczenia na język polski z literatury obcej: o Piet van Bremen SJ, *Pozwolić odnaleźć się przez Boga*, s. 28 i o Willi Lambert SJ, *Najważniejszy kwadrans Ignacego*, s. 28. Książki w sposób zwięzły, a zarazem konkretny dają życiowe rady chrześcijanom. Czynią to w oparciu o Biblię, ćwiczenia duchowe św. Ignacego, dokumenty Stolicy Apostolskiej i dekrety Kongregacji Towarzystwa Jezusowego. Ze współczesnych teologów często jest cytowany Tomasz Merton.

Poszczególne pozycje dotyczą różnych problemów życia duchowego. Człowiek jest postrzegany w odniesieniu do potrzeb, które domagają się zaspokojenia. Autorzy zwracają uwagę na to, że współczesny człowiek często czuje się wewnątrznie rozbity i zagubiony. Tomik pierwszy zatytułowany *Ewangeliczne ubóstwo* podkreśla, że odkrycie swoich braków w kontekście spotkania z Jezusem stanowi szansę dla człowieka. Ta szansa zwiększa się, gdy poddamy się kierownictwu duchowemu (t. 4). Bowiem Bóg przemawia i działa poprzez ludzi.

Wydaje się cenne to, że pozycje mówią o problemach życiowych, szukają ich źródeł, sięgają do korzeni. Karen Horney stwierdza, że źródłem kompulsywnego dążenia do bogactwa jest lęk przed bezradnością, przed